Niepełnosprawność. Dyskursy pedagogiki specjalnej
Nr 26/2017

Disability. Discourses of special education
No. 26/2017

Dorota Krzemińska
Uniwersytet Gdański

O patriotyzmie, patriotach i wartościach patriotycznych w rozmowach z dorosłymi osobami z niepełnosprawnością intelektualną. Refleksje na marginesie pewnej pracy magisterskiej

W artykule zaprezentowano fragmentaryczne wyniki badań jakościowych przeprowadzonych przez studentkę w ramach jej własnej pracy magisterskiej, której przedmiotem był świat wartości patriotycznych dorosłych osób z niepełnosprawnością intelektualną. Ta problematyka bywa rzadko podejmowana w eksploracjach naukowych poświęconych grupie dorosłych z głębszą niepełnosprawnością intelektualną, stąd też pomysł, aby badania autorki pracy magisterskiej opublikować. Niestety, przedwczesna i nagła śmierć dziewczyny wkrótce po egzaminie magisterskim zniweczyła realizację tego przedsięwzięcia. Jako promotorka tej pracy magisterskiej postanowiłam, niejako w imieniu studentki, częściowo wykorzystać wyniki jej badań oraz przybliżyć je, nadając jakkolwiek wybranym z całości fragmentom materiału empirycznego własny, bardziej indywidualny ogląd i sposób prezentacji. Intencją zaprojektowanego własnego tekstu było wyzyskanie narracji badanych kobiet i mężczyzn z niepełnosprawnością intelektualną i pokazanie tego, jak widzą i opowiadają o patriotyzmie, patriotach/byciu patriotą, wartościach patriotycznych. Interesującym wydaje się także spojrzenie na osoby z niepełnosprawnością intelektualną, jako podmioty, które „radzą sobie" z niełatwą materią patriotyzmu, zwłaszcza w kontekście obywatelskiego modelu wsparcia (społecznego).

Słowa kluczowe: świat wartości patriotycznych, osoby dorosłe z niepełnosprawnością intelektualną, badania jakościowe

On patriotism, patriots and patriotic values in conversations with adults with intellectual disabilities. Reflections on the margins of a particular master's thesis

The presented paper refers to a student's qualitative research conducted in the master's thesis. It was devoted to a poorly recognized problem of patriotic values in adults with intellectual disabilities. It is therefore the more to be regretted that really methodical research on this problem is rarely undertaken, especially within the group of adults with moderate and severe intellectual disability. Thus, it has been found desirable to report the findings of a student's study. Unfortunately, performing of this task was thwarted by a sudden and untimely death of a student, shortly after her final exams at the university. Being a supervisor of this particular master's thesis,

I decided to write a paper somehow in behalf of a student, but to show some excerpts from her results section in my own perspective and following my individual way. I intended to describe how adults with intellectual disability view and communicate meanings ascribed to patriots / being a patriot; how do they manage with the concept of patriotism and patriotic values. The issue appears especially important in the context of adults' with intellectual disabilities access to social, employment and civic pursuits within active supporting their full inclusion and participation in social and civic life.

Keywords: patriotic values, adults with intellectual disabilities, qualitative research

Wprowadzenie

Tytuł prezentowanego tekstu zapowiada jego treść, akcentując wątki, które poddane będą prezentacji i dyskusji: wartości patriotyczne, dorośli z niepełnosprawnością intelektualną oraz zaznacza, iż jest on pokłosiem studenckiej eksploracji. Odwołam się bowiem do szczególnej pracy dyplomowej, która powstała pod moim kierunkiem, podczas prowadzonego przeze mnie seminarium magisterskiego na studiach niestacjonarnych, na kierunku Pedagogika Specjalna o specjalności Rehabilitacja i Wsparcie w Dorosłości z Terapią Zajęciową.

Decyzja o wykorzystaniu części (wyników) próbki badawczej wykonanej przez „moją" studentkę zapadła w okolicznościach specyficznych i choć ich opisywanie nie ma merytorycznego związku z artykułem, który ma spełniać kryteria tekstu naukowego, czuję się zobowiązana, by owe okoliczności choćby skrótowo, tytułem wprowadzenia opisać. Prezentowany bowiem artykuł nie był uwzględniony przeze mnie w cyklu publikacji (za)planowanych do przygotowania, nie był „robotą na warsztacie", kompletowaną na potrzeby konkretnego czasopisma czy innych planów wydawniczych. Jego powstanie wyznaczyły nieoczekiwane okoliczności, które pokrótce poniżej wyłuszczam, a są one bezpośrednio powiązane z osobą będącą autorką wzmiankowanej pracy magisterskiej. Jest nią Daria Kuchta [2017], która w niespełna dwa tygodnie po zakończonym sukcesem egzaminie magisterskim zmarła. Była to śmierć nagła, niespodziewana (o ile w ogóle można w sposób zupełnie świadomy „spodziewać" się czyjejś śmierci), która przekreśliła wszelkie „ziemskie", doczesne plany dziewczyny, w tym także te związane z kontynuacją studiów na podjętym drugim kierunku – psychologia, czy te bardziej osobiste, rodzinne, zawodowe.

Daria sama była osobą niepełnosprawną – poruszała się na wózku, miała dużą trudność w komunikacji werbalnej, nie w pełni skutecznie posługiwała się obiema rękami. Nie wiem dokładnie co było przyczyną jej niepełnosprawności, mogę się jedynie domyślać – mózgowe porażenie dziecięce, konsekwencje chorób/ zaburzeń neurologicznych. Sama Daria nigdy o tym nie mówiła, nawet jeśli spontanicznie pojawiały się wątki niepełnosprawności w rozmowach podczas semina-

rium (a także w trakcie realizacji innego prowadzonego przeze mnie w toku studiów przedmiotu, który miał formę ćwiczeń). Kwestia jej konkretnej niepełnosprawności oraz wynikających z niej utrudnień, których dziewczyna sama doświadczała, nie była przez nią podejmowana nawet w okolicznościach, które mogły do tego skłaniać. Zdarzały się bowiem sytuacje, gdy np. z powodu awarii windy w budynku uczelni, nie mogła dostać się na piętro, by uczestniczyć w zajęciach, a ja odbywałam z nią konsultacje w takiej lokalizacji naszego wydziału, do którego mogła swobodnie dotrzeć. Była to oczywista odpowiedź na jej specjalne potrzeby jako niepełnosprawnej studentki, jednak i w takim sytuacyjnym kontekście Daria nie epatowała niepełnosprawnością, a zwyczajnie skupiała się na realizacji kolejnych zajęć i czynności związanych z kompletowaniem własnej pracy dyplomowej. Zupełnie tak, jak gdyby nie chciała, by niepełnosprawność wyznaczała jej „podstawową" tożsamość. I udawało jej się to z powodzeniem. Realizowała po prostu rolę studentki i związane z nią powinności, które wypełniała systematycznie i sukcesywnie. Jednocześnie pracowała jako terapeutka w jednym ze środowiskowych domów samopomocy na Pomorzu; to miejsce skłoniło ją do zainteresowania się i ostatecznie podjęcia badań w społeczności tej placówki, których przedmiotem ustanowiła świat wartości patriotycznych dorosłych osób z niepełnosprawnością intelektualną. W swojej pracy napisała [Kuchta 2017, s. 65]:

> *Moje zainteresowanie wartościami patriotycznymi osób niepełnosprawnych intelektualnie wynikło w dużej mierze z silnie zakorzenionych wartości patriotycznych we mnie, lecz przekonałam się co do wagi tego tematu podczas swojej pracy z dorosłymi osobami niepełnosprawnymi intelektualnie. Prowadząc terapię zajęciową w Środowiskowym Domu Samopomocy w K. z dorosłymi osobami niepełnosprawnymi intelektualnie skupiamy się na planach pracy tworzonych według określonych wytycznych, dostosowanych do konkretnej pracowni i mających na celu przekazanie podopiecznym wiedzy i umiejętności praktycznych, które ułatwią im funkcjonowanie i możliwie jak najbardziej samodzielną egzystencję, nie ma zaś miejsca na rozwój i pielęgnowanie wartości patriotycznych.*
>
> *Sama również nie podjęłabym tego tematu, gdyby nie zdarzenie, które miało miejsce w mojej pracy tuż przed Dniem Niepodległości, który nie był w żaden sposób propagowany w naszym ośrodku (…). Wtedy trzydziestosześcioletni letni mężczyzna z zespołem Downa przyniósł mi do pracowni biało-czerwoną flagę wykonaną z papieru, umocowaną na długiej wykałaczce, dodał, że to z okazji święta, bo „on też jest prawdziwym Polakiem". Niepełnosprawność intelektualna w mojej opinii nie zawsze musi ograniczać przeżywanie uczuć wyższych, z pewnością wpływa na ich wyrażanie lub często może zupełnie je hamować na skutek braku bodźców motywujących do podejmowania takich prób, ale nie znaczy, że tych wartości nie ma lub nie są ważne z punktu widzenia osoby niepełnosprawnej.*

Przystępując do zajęć w ramach seminarium magisterskiego Daria niejako ominęła etap poszukiwania obszaru, która finalnie staje się przedmiotem (i terenem) badań – etap jaki zwykle „pokonuje" większość studentów, a ja – jako opiekun/

promotor współuczestniczę w tym doświadczeniu. Daria bowiem, już podczas początkowych zajęć miała gotowy pomysł; komunikowała co ją szczególnie zainteresowało w jej indywidualnych, zawodowych kontaktach z podopiecznymi w środowiskowym domu samopomocy. Czyniła to z pełnym przekonaniem, wiedziona chęcią pogłębionego, bliższego poznania kwestii związanych z patriotyzmem / wartościami patriotycznymi dorosłych osób z niepełnosprawnością intelektualną. Precyzując przedmiot własnych badań ustanowiła nim świat wartości patriotycznych osób z niepełnosprawnością intelektualną, za cel wyznaczając poznanie i ukazanie świata wartości patriotycznych osób niepełnosprawnych intelektualnie oraz próbę nakreślenia wizerunku patrioty widzianego oczami tych osób. Formułując problemy badawcze pytała w nich o to, jaki jest świat wartości patriotycznych dorosłych osób z niepełnosprawnością intelektualną? Co to dla nich znaczy patriotyzm, patriota/bycie patriotą? W konsekwencji podjęła wysiłek zaprojektowania i realizacji procesu badawczego w terenie wraz z analizą i namysłem nad zebranym materiałem empirycznym. Badania były jakościowo zorientowane: studentka przeprowadziła jakościowe wywiady z wybranymi osobami dorosłymi z głębszą niepełnosprawnością intelektualną – uczestnikami placówki wsparcia, w którym pracowała jako terapeutka. Były to różne formy wywiadu: wywiad swobodny realizowany zarówno indywidualnie z badanymi, jak i wywiad z grupą / dyskusja grupowa, a także wywiad jako obserwację/obserwację jako wywiad [Kvale 2004; Konecki 2000; Bauman 2001; Hammersley, Atkinson 2000]. Wywiad grupowy był bezpośrednio powiązany z tym elementem badań, który w swojej naturze nawiązywał do badania przez wspólne doświadczanie, z wykorzystaniem materiałów wizualnych [Wyka 1993; Banks 2013]. Zastosowanie tej drogi zgromadzenia materiału empirycznego odnosiło się do zamysłu D. Kuchty, by w swoim postępowaniu badawczym wkomponować wspólne z badanymi obejrzenie filmu, który stanie się kanwą do dialogowania o patriocie/ patriotach /patriotyzmie. Wybór padł na polski fabularyzowany dokument zatytułowany „Pilecki" w reżyserii M. Krzyszkowskiego z 2015 roku. W badaniu brało udział 5 osób, mężczyźni i kobiety – uczestnicy środowiskowego domu samopomocy w niewielkiej miejscowości w województwie pomorskim. Wszyscy z orzeczoną niepełnosprawnością intelektualną; dominowała niepełnosprawność w stopniu umiarkowanym i znacznym.

Eksploracje naukowe dotyczące kwestii patriotyzmu, bycia patriotą, wartości patriotycznych w perspektywie osób z (głębszą) niepełnosprawnością intelektualną nie są często podejmowane, a tym samym dostatecznie rozpoznane, co sprawia, że wiedza o tym obszarze pozostaje raczej uboga. Trudno w szczególności wskazać na publikacje prezentujące wyniki badań i analiz będących pokłosiem pogłębionego poznawania wymienionego fenomenu w odniesieniu do osób niepełnosprawnych intelektualnie, zwłaszcza z zastosowaniem jakościowego modelu

empirii. Prawdopodobną przyczynę takiego stanu rzeczy upatrywać można, jak mniemam, w tym, iż sama grupa osób z niepełnosprawnością intelektualną nieczęsto bywa widziana jako podmiot na tyle zdolny (i świadomy), by doświadczać uczuciowości wyższej, w sferze której wymienia się także uczucia patriotyczne [m.in. np. Kościelak 1989; Stelter 2010; Bobrowicz-Lewartowska 2011; Bobińska, Pietras, Gałecki 2012], okazywać poznawcze zainteresowanie wartościami patriotycznymi, czy w dostępny dla siebie sposób manifestować / dokonywać ekspresji własnej narodowej tożsamości wraz z jej (patriotycznymi) atrybutami. We wstępie do swojej pracy D. Kuchta [2017, s. 4] odważyła się nawet, by powiedzieć, iż:

> *(…) zarówno patriotyzm, jak i niepełnosprawność intelektualna to pojęcia niełatwe do zdefiniowania, a łączenie ich ze sobą sprawia, że dla wielu ludzi staje się to po prostu irracjonalne.*

Kontynuując autorka zauważa:

> *Mimo coraz większego zainteresowania tematyką wartości patriotycznych w różnych sferach życia – przede wszystkim prężnie wzrasta ona w szkołach – to wciąż nie zauważa się jej w takich placówkach, które świadczą wsparcie dla osób z niepełnosprawnością intelektualną. Nie istnieją żadne pozycje traktujące ściśle o wartościach patriotycznych wśród osób z niepełnosprawnością intelektualną, dlatego też poprzez niniejszą pracą chciałabym zasygnalizować, że taki temat może być ważny i potrzebny (…).*

W świetle takich wspólnych ze studentką konstatacji uznałam – jeszcze na etapie ostatecznego kompletowania pracy i przygotowania jej do złożenia i akceptacji – by poczynania badawcze Darii Kuchty, ich analizy oraz wywiedzione z nich wnioski udostępnić w publikacji – jako próbki z badań studenckich. Podobne były również sugestie recenzenta, oceniającego pracę studentki. Do powstania tej publikacji, która skreślona byłaby ręką samej Darii jednak nie doszło, gdyż pomysł ten i jego urealnienie zniweczyła jej śmierć. Postanowiłam zatem – czując się związana przez swoiste promotorskie doświadczenie z procesem powstawania tej pracy magisterskiej – wykorzystać fragmenty z zebranych danych empirycznych i skonstruować szkic do ewentualnego obszerniejszego i bardziej pogłębionego studium, które rozważam jako możliwe do podjęcia w przyszłości.

Uczestniczenie w powstawaniu koncepcji badań D. Kuchty, co obejmowało wszelkie te czynności, które leżą po stronie opiekuna pracy, pod kierunkiem którego jest ona wykonywana uprawnia mnie, by uznać, że w tej (jak i w każdej innej pracy dyplomowej, powstałej podczas seminariów) zapisany pozostaje ślad mojej działalności. Korygowałam bowiem potknięcia i błędy, wspólnie z Darią przyglądałam się zebranemu materiałowi badawczemu, wspomagałam studentkę w dokonywaniu analiz i konkretyzowaniu wniosków, dokonywałam poprawek itp. Ale i też - czemu nie sposób zaprzeczyć – w pewien sposób czuję się związana z Darią. Jak przypuszczam, osobom pracującym ze studentami nieobce jest od-

czucie, iż zajęcia realizowane w ramach seminarium (dyplomowego), jawią się nieco inne, aniżeli pozostałe formy dydaktyki akademickiej. Są bardziej kameralne, znacząco zindywidualizowane i nawet przy oczywistej, nieusuwalnej niesymetryczności relacji: student - wykładowca, którą rządzą określone reguły, zakreślające granice dystansu i wzajemnych odniesień, kontakt z magistrantem pozostaje szczególny. Zwykle bowiem konstytuują go nie tylko dyskutowane kwestie merytoryczne, bezpośrednio powiązane z przygotowywaną pracą dyplomową, to jednak, choć stanowią one pewien trzon tego uczelnianego funkcjonowania, nieuchronnie pojawiają się pewne wątki, które dotyczą spraw bardziej osobistych studenta. Nierzadko rzutują one na sposób jego działania, wykonywanych zadań, ale też po prostu modelują sposoby bycia, komunikowania się, dialogowania itd. Sprawia to, iż w sposób nie zamierzony (i nieświadomy), obie strony przedstawiają się sobie nie tylko w odsłonie postaci (umieszczonych) w przestrzeni określonej instytucji, ale odsłaniają się (sobie wzajemnie) zwyczajnie jako człowiek. Nie ukrywam zatem, iż doświadczenie śmierci byłego studenta, a szczególnie w czasie tak krótkim od zakończenia dwuletniej, intensywnej, wspólnej pracy, ukończonej sukcesem i radością przeżywania finalnego egzaminu, który wieńczy pewien etap akademickiego spotkania, dotknęło mnie osobiście i dojmująco.

Towarzysząca mi myśl o Darii, wspomnienie o niej, uznanie dla zrealizowanej przez nią próbki badawczej skłoniły mnie, by niejako za nią / w jej imieniu sfinalizować zamysł przygotowania tekstu i zgłoszenia go do czasopisma naukowego. Tekstu, który może stanowić skromny wkład w wypełnienie dostrzeżonej luki w obszarze badań świata wartości (patriotycznych) osób z głębszą niepełnosprawnością intelektualną, a zarazem w pewien sposób – w myśl życzenia nieżyjącej studentki, które poniżej cytuję [Kuchta 2017, s. 4] – ożywi poczynania badawcze i zdynamizuje dyskusje wokół wzmiankowanego obszaru:

> *Chciałabym jednak, by praca ta stanowiła podłoże do kolejnych, bardziej szczegółowych badań nad tą problematyką, gdyż wartości patriotyczne funkcjonują tak naprawdę wszędzie i wielkim błędem, wydaje mi, się jest oddzielanie ich od jednostek, które charakteryzowane są w kategoriach niepełnosprawności intelektualnej, a co za tym idzie, w stereotypowym postrzeganiu, nie posiadające umiejętności wyrażania swoich myśli i uczuć.*

Patriota/patriotyzm/wartości patriotyczne w perspektywie osób z niepełnosprawnością intelektualną – w kontekście własnego pomysłu na wykorzystanie studenckiej próbki badawczej

Próbując jakkolwiek rozgraniczyć emocjonalność związaną z doświadczeniem śmierci studentki od konieczności wzbudzenia racjonalnej, poznawczej działalności, do której zobowiązałam siebie podejmując zadanie sfinalizowania

pomysłu publikacji badań nieżyjącej „mojej magistrantki", za istotne uważam poczynić pewne wyjaśniające ustalenia.

Tekst, który niniejszym prezentuję nie stanowi wprost przywołania/streszczenia tego, co w swojej pracy magisterskiej napisała Daria Kuchta. Owszem, będę czynić pewne odwołania do fragmentów jej narracji, przede wszystkim jednak zaś chcę w sposób indywidualny wyzyskać pewne partie zgromadzonego przez studentkę materiału empirycznego, poddając go własnemu namysłowi i subiektywnym interpretacjom. (Na marginesie dodam, iż właśnie ta część pracy zyskała najwyższe uznanie recenzenta dokonującego oceny jej pracy magisterskiej). W tym sensie, pracę magisterską Darii traktuję jako tekst zastany/ źródło wtórne, moje zaś poczynania – w metodologicznym kontekście określam jako analizę tekstu zastanego/ źródła wtórnego, będącego śladem/ wytworem działalności innej osoby [Rubacha 2008; Charmaz 2009].

Artykuł ten stanowi zatem jedynie pewien szkic; zaznaczam, iż celem mojego działania jest próba odtworzenia rozmów, jakie toczyły się w konkretnym środowiskowym domu samopomocy z wybranymi osobami dorosłymi z niepełnosprawnością intelektualną i skoncentrowane były na kwestiach związanych z wartościami patriotycznymi, patriotą/ patriotyzmem. Rozmowy te zostały wywołane w toku jakościowych swobodnych wywiadów indywidualnych oraz wywiadu, który był zrealizowany w formie grupowej – moderowany przez D. Kuchtę po prezentacji filmu „Pilecki". Dokonałam wyboru fragmentów zarejestrowanych w zapisie cyfrowym i poddanych transkrypcji narracji badanych osób, nadając niejako na nowo odtworzonej empirii, mój własny sposób prezentacji materiału badawczego. Chodziło mi o to, by zrekonstruować autentyczne polilogi – dialogi/monologi badanych, które stanowią ekspresję tego, jak badani widzą interesujące badacza kwestie i budują własny świat wartości patriotycznych (w swojej własnej perspektywie).

Traktując prezentowany tekst jako zaledwie szkic, uprzystępniam jedynie surowy materiał empiryczny wywiedziony z pola badań i nie dążę, by próbować „umieścić" go w konkretnej ramie teoretycznej, służącej jako pole interpretacji danych. Nie jest istotą podjętego tu działania, by perspektywę badanych konfrontować np. z repertuarem możliwych (do wyboru) teorii i koncepcji, bezpośrednio odnoszących się do pojęcia wartości (patriotycznych) patriotyzmu, postaw patriotycznych/bycia patriotą – ujmując je w kontekście aksjologicznym, czy referując do konkretnych definicji/ujęć/idei patriotyzmu, podziałów /klasyfikacji wartości patriotycznych czy zagadnień powiązanych z wychowaniem ku wartościom (patriotycznym). Dla potrzeb niniejszego opracowania przywołam dla porządku jedynie podstawowe sposoby ujmowania i rozumienia pojęć, wokół których zogniskowane były badania studentki: wartości, patriotyzm/patriota.

Moim zamysłem – co akcentuję – jest ukazanie autentycznego, żywego doświadczenia rozmów, które toczyły badane osoby dorosłe z niepełnosprawnością

intelektualną uczestniczące w badaniach: były to rozmowy spontaniczne, nie poprzedzone określonym przygotowaniem. Przygotowując wraz z D. Kuchtą sposób przebiegu wywiadów, uczulałam ją – przypominając cechy zarówno badań przynależących do jakościowej orientacji badawczej, jak i właściwości realizowanych w ich obszarze wywiadów. Chodziło zatem o to, by – udzielić głosu badanym, wysłuchać go i wzmocnić - tym samym należało dołożyć starań, by wypowiedzi badanych, manifestowane w swobodnych wywiadach, nacechowane były autentyzmem i w możliwie naturalny sposób odsłoniły fragmenty świata przeżywanego, obrazując to, co uczestnicy badań wiedzą, myślą i mówią o patriotach, patriotyzmie, wartościach patriotycznych. Pozostawiam zatem ów niewielki wycinek z poznawanego świata niewielkiej grupy dorosłych z niepełnosprawnością intelektualną w postaci nieomal „surowej", „świeżej", z zamysłem ewentualnej kontynuacji badań i poddania ich rezultatów należytemu teoretycznemu opracowaniu.

Patriota, patriotyzm i wartości (patriotyczne) w roboczym/ sygnalnym zarysie teoretycznym

Pojęcia patriotyzm/patriota/wartości (patriotyczne) wydają się, zwłaszcza w ostatnim czasie w naszym kraju, nie schodzić z nagłówków mediów, przewijają się w wypowiedziach nieomal wszystkich grup społecznych, znajdując ujście w rozmaitych okolicznościach i kontekstach sytuacyjnych. Nietrudno zresztą dostrzec, iż wymienione tu kategorie, wokół których skupia się uwaga licznych środowisk i interesów ulegają współcześnie pewnym przeobrażeniom – stajemy się niejako naocznymi uczestnikami przemieszczeń i zmian w polu przypisywanych im (dotąd) znaczeń, które prowadzą do możliwych redefinicji i przewartościowań. Patriotyzm, wartości i postawy patriotyczne, ojczyzna, naród zawsze (tak i teraz) pozostają wypadkową istniejących warunków historycznych, które przesądzają o ich aktualizacji. Zyskują różne sensy i interpretacje, które uobecnione w konkretnych ideach i konceptach, manifestowane w określonych dążeniach i działaniach, owocowały wydarzeniami, jakie umieścić można na osi rozpostartej pomiędzy wzniosłymi, pełnymi dobra i szlachetnymi porywami, po najstraszliwsze granice i manowce ludzkich decyzji i czynów.

Podejmując dyskusję, w której mowa o wartościach patriotycznych, nieodzowne staje się pochylenie nad zagadnieniem wartości w ogóle – okazuje się bowiem, iż pojęcie wartości od dawien zaprzątało uwagę przedstawicieli różnych nauk – filozofii, socjologii, psychologii. Prymarną rolę pełni tu aksjologia, która w Encyklopedii PWN [https://encyklopedia.pwn.pl/haslo/aksjologia;3866999.html] oraz Powszechnej Encyklopedii Filozofii [http://www.ptta.pl/pef/pdf/w/wartosc.pdf] definiowana jest jako dziedzina filozofii, która w centrum swojego zainteresowa-

nia lokuje wartości: eksploruje ich naturę, dokonuje ustaleń w obrębie hierarchii wartości, wyznacza kryteria wartościowania, konstytuuje i ustala normy. Aksjologia rozumiana może być dwojako: w znaczeniu/ujęciu szerokim – jako ogólna teoria wartości, podejmująca wielowątkowe dociekania ogólnoteoretyczne nad pojęciem wartości, zakorzenione w etyce dobra: „ zajmuje się analizą natury wartości (tego, co cenne, dobre), a więc zagadnieniem, czym jest wartość, jaki jest jej charakter (subiektywny, obiektywny, absolutny, względny itp.), dociekaniem źródeł i mechanizmów jej powstawania; w aspekcie systematyzującym i postulatywnym – podstawami i kryteriami wartościowania, klasyfikacją wartości (np. wyodrębnianiem wartości jako celów samych w sobie i służących do ich realizacji wartości instrumentalnych), budowaniem ich hierarchii i ustalaniem, co stanowi wartość najwyższą (tzw. *summum bonum*), ich statusem ontycznym, relacjami z innymi bytami, sposobami ich poznawania i realizowania; w aspekcie socjologicznym i teoretyczno-kulturowym – badaniem społecznego funkcjonowania wartości w danej epoce historycznej, zbiorowości społecznej i kulturze" [https://encyklopedia.pwn.pl/haslo/aksjologia;3866999.html].

To samo źródło wskazuje, iż w znaczeniu węższym aksjologia ujmowana jest jako szczegółowa teoria wartości, która przynależy do / powiązana jest z określonymi dyscyplinami naukowymi, w obrębie których toczy się dyskusja i rozważania nad właściwymi dla danej dziedziny wartościami np. moralnymi, estetycznymi, poznawczymi, ekonomicznymi, religijnymi. W obszarze nauki polskiej problematykę aksjologii reprezentują m.in. W. Tatarkiewicz [1919], R. Ingarden [1966], W. Stróżewski [1981], J. Tischner [1982].

W kontekście przedmiotowym niniejszej wypowiedzi – podejmując wątek wartości patriotycznych - czynić należałoby odwołania do aksjologii ojczyzny i patriotyzmu. Jeśli miałabym w jakiś sposób odnieść się do teoretycznego opracowania, które na potrzeby swojej pracy magisterskiej dokonała D. Kuchta – musiałbym podjąć z nią dyskusję, zupełnie tak samo, gdy jeszcze rozmawiałyśmy osobiście, pochylając się nad kolejnymi fragmentami rozdziału stanowiącego teoretyczną podstawę jej pracy. Argumentowałam bowiem wówczas swoją niepełną aprobatę dla dokonanego przez nią wyboru literatury źródłowej, a w konsekwencji sposobu prezentacji definiowanych i analizowanych kategorii: patriotyzmu, ojczyzny, wartości patriotycznych. Studentka podeszła bowiem do opisu wyżej wymienionych pojęć skupiając na wąskim, by nie rzec jednostronnym ich ujęciu. Skoncentrowała się na rozumieniu patriotyzmu, ojczyzny, wartości patriotycznych w sposób tradycyjny, gdzie w definiowaniu pojęcia „ojczyzny", „narodu" dominuje ich rozumienie jako grupy genetycznej (ujęcie naturalistyczne) czy społeczeństwa jednonarodowego, co w jego członkach wzbudza poczucie / odczuwanie wspólnoty z własnym narodem, miłość /oddanie ojczyźnie, z charakterystyczną swoistą retoryką wzniosłości i patetyzmu. Konstruując ten fragment

własnej pracy Daria okazała pewną stanowczość w takim ujęciu obszaru przedmiotowego, nie kryjąc swoich ideowych preferencji. Pozostawałam z szacunkiem dla takiej osobistej postawy studentki, nie wartościowałam jej - wszak samo w sobie takie ujęcie definicyjne omawianych pojęć jest uprawnione. A spojrzenie na patriotyzm – rozumiany właśnie w taki sposób – czyli jako miłość do ojczyzny, znajdująca ekspresję w zdolności do poświęcania się i altruistycznych postaw, w których dobro wspólne zajmuje prymarne miejsce wobec dobra osobistego – odnajdujemy np. w pracach takich autorów jak np. M. Dziewiecki [2011], J. Miluska [2009], A. Zwoliński [2005]. Jednak, do czego próbowałam nakłonić Darię – w dyskursie akademickim warto, by nakreślić inne, możliwe sposoby interpretowania kategorii ojczyzny, narodu, patriotyzmu, niezależnie od własnych poglądów i przekonań, czyniąc wywód bardziej wielowymiarowym.

Takie wieloaspektowe podejście do patriotyzmu, ojczyzny, bycia patriotą, wartości patriotycznych – choćby skrótowo zarysowane – znajduje swoje uzasadnienie, jeśli odnieść wymienione pojęcia do aktualnego kontekstu historycznego, w jakim znajdują się poszczególne państwa/kraje zglobalizowanego świata, zważając na rozmaite konsekwencje i skutki fenomenu jakim właśnie jest globalizacja. Należą do nich zauważalne przeobrażenia (społeczne, kulturowe, polityczne, ekonomiczne, gospodarcze, ludnościowe i in.), które inicjują zmiany w polu znaczeń przypisywanych kategorii ojczyzny, narodu, patriotyzmu, bycia patriotą, wartości patriotycznych. To z kolei otwiera przestrzeń do namysłu i dyskusji – często niepozbawionej polemik, sporów czy napięć – zarówno nad determinantami zarysowujących się niejednoznaczności w pojmowaniu/rozumieniu wymienionych pojęć, ale także dla podejmowania prób odpoznania ich współczesnych interpretacji oraz sposobów ekspresji/manifestowania przez określone jednostki czy grupy społeczne.

Okazuje się bowiem, na co zwracają uwagę m.in. P. Burgoński [2008], J. Salij [2005], J. Nikitorowicz [2008], że współczesne definicyjne ujęcie ojczyzny, patriotyzmu ulega swoistemu rozmyciu i wydaje się, że aktualnie pojęcie patriotyzm, patriota/bycie patriotą, ojczyzna, naród oraz wiązanych z nimi wartości, jawią się możliwe, by spojrzeć na nie z punktu widzenia różnych ujęć czy koncepcji teoretycznych. Jedną z opcji jest np. odniesienie do uniwersalistycznej i relatywistycznej koncepcji wartości wraz z tendencją do oderwania rozumienia ojczyzny jako genetycznej wspólnoty / jednonarodowego państwa, a także bezpośredniego wiązania patriotyzmu li tylko z narodem/ojczyzną. Kolejna autorka, M. Megier [2011, s. 30–31] dopowiada: „Zanika pojmowanie wspólnoty narodowej jako odwiecznej, odziedziczonej po przodkach, organicznej, jednolitej, opartej na powszechnie podzielanych poglądach i emocjach oraz niekwestionowanych wartościach. Równocześnie następuje chaotyzacja przekazów tożsamościowych, uwikłanych w różnorodne

konteksty kulturowe, wyzwolonych z kontroli politycznej i częściowo (ze względu na dostępność nowych technologii) z ograniczeń ekonomicznych".

W publikacjach M. Cichockiego [2011], A. Jędrzejewskiego [2009] czy D. Simonides [1998] wyczytuję np. sugestię, iż współczesny patriotyzm i postawy patriotyczne, bycie patriotą staje się synonimem dobrze wypełnianych obowiązków obywatelskich – zaistnieniu jako dobry obywatel, starannie i rzetelnie pełniący obowiązki obywatelskie. Patriotą jest się w wymiarze lokalnym – w działaniu na rzecz miejscowej wspólnoty oraz w wymiarze szerszym, czyli na poziomie państwa, jednako hołdując wartościom obywatelskim, takim jak ofiarność, solidarność, troska i wsparcie wspólnoty, z jednoczesną świadomością własnych korzeni i poczucia dumy z bycia np. Polakiem.

Ewentualna kontynuacja badań świata wartości patriotycznych osób z niepełnosprawnością intelektualną wydaje mi się możliwa jedynie w ramach solidnie skonstruowanego projektu, wspartego szczegółowym rozpoznaniem obszernego piśmiennictwa, które stanowią zarówno teoretyczne rozważania usytuowane w polu różnych obszarów i dyscyplin naukowych, jak i prezentowane przykłady badań, w których podjęto rozpoznanie i prezentację współczesnych sposobów rozumienia/ interpretowania kategorii patriotyzmu, bycia patriotą, ojczyzny, narodu, tożsamości narodowej.

Do takiego działania już teraz zachęca fragment wypowiedzi P. Burgońskiego [2009, s. 103], który o teraźniejszym patriotyzmie mówi następująco: „(…) mamy dziś do czynienia z bogactwem jego przejawów. Współcześnie w społecznościach postawy patriotyczne można bowiem odnaleźć na różnych poziomach: lokalnym, regionalnym, narodowym oraz europejskim. Różnią się one między sobą nie tylko rodzajem przedmiotu afirmacji, ale też natężeniem postawy, udziałem elementu emocjonalnego, stosunkiem do innych społeczności."

Do owego „bogactwa przejawów" – uwzględniających różne sposoby interpretacji oraz ekspresji patriotyzmu, bycia patriotą i związanych z nimi wartości, niewątpliwie należy świat wartości patriotycznych osób dorosłych z niepełnosprawnością intelektualną. Do jego fragmentu udało się przybliżyć w swoich badaniach Darii Kuchcie, nie dane jej było jakkolwiek samej swoje poczynania badawcze zaprezentować w publikacji. Czynię to zatem za nią / w jej imieniu, pozostając w przekonaniu, że tego by sobie życzyła. Nadając zaś zrealizowanym przez D. Kuchtę badaniom własny ogląd, chcę raczej spojrzeć na osoby dorosłe z niepełnosprawnością intelektualną jako na podmioty, które na miarę własnych, indywidualnych możliwości żywo i aktywnie uczestniczą w określonych fragmentach rzeczywistości społecznej i kulturowej. Przeciwstawiają się jednako nie tylko określonym stereotypom, które dotyczą wymienionej grupy, ale także skłaniają do namysłu i dyskusji nad (współczesną) kondycją osoby niepełnosprawnej intelektualnie, m.in. w kontekście obywatelskiego modelu wsparcia. Ten wątek zasygnalizuję w dalszej części publikacji.

Prezentując fragmenty badań D. Kuchty poddałam anonimizacji miejsce realizacji badań oraz zmieniłam imiona osób, których wypowiedzi będą przywoływane.

(…) Patriotyzm to takie ważne słowo, ja nie wiem czy dam radę.
Bożena

Trójgłos o patriotyzmie, patriotach i wartościach patriotycznych – wybrane narracje uczestników środowiskowego domu samopomocy

Niniejszym przystępuję do prezentacji fragmentów wypowiedzi badanych osób dorosłych z głębszą niepełnosprawnością intelektualną, które wybrałam, aby zegzemplifikować ich własną perspektywę wymienionych w tytule (tej części niniejszego opracowania) kategorii. Spośród pięciu uczestników badań wybrałam próbki z zarejestrowanych narracji trzech osób, jednej kobiety i dwóch mężczyzn. Zaproszenie do rozmowy o patriotyzmie i patriotach Bożena, Jan i Mateusz przyjęli bardzo chętnie i skorzy byli do współpracy z badaczem. Jednak – co znamienne dla wszystkich trzech osób – podjęcie w wywiadzie opisywanej problematyki wywołało w nich mieszane odczucia, w których dominowało powątpiewanie, że są w stanie podołać rozmowie na „taki temat".

Bożena, na początku wywiadu, zastrzegła z niepokojem*:*

Ja bardzo chętnie, ale ja skończyłam tylko szkołę specjalną, patriotyzm to takie ważne słowo, ja nie wiem czy dam radę. Spróbuję, mogę spróbować. (…) Bo ze mną nikt nie gada o takich rzeczach, wszyscy myślą, że ja głupia, bo chora, a ja niby coś wiem, ale to tak jest, że tu coś słyszę, tam coś słyszę. Ja wiem, że Polska to mój kraj. (…) Ja myślałam, że ja za głupia jestem na takie sprawy!

D. Kuchta (2017: 84 i 87) prezentując i dokonując analizy wywiadu z tą badaną kobietą napisała:

Bożena niejednokrotnie powtórzyła, że jest głupia, że może zostać wyśmiana, że boi się mówić nawet, gdy jest czegoś pewna, bo w domu często jej mówili, że nie ma się odzywać lub że do niczego się nie nadaje. (…) Zwrócić zatem należy uwagę na to, jak silny wpływ na wypowiedzi osób badanych mają oceny innych ludzi oraz stereotypowe postrzeganie ich jako głupich czy niewykształconych.

Z podobnym odczuciem, zdradzającym pewne niedowierzanie, że mogą być uczestnikami rozmów/badań dotyczących patriotyzmu, a także z niepokojem, czy mają wystarczającą wiedzę, by zabierać głos w interesującej badacza materii, wypowiadają się dwaj mężczyźni.

Jan zapytany przez badaczkę o to co to, jego zdaniem, jest patriotyzm wykrzyknął z niedowierzaniem:

No, jak to, co?! To Ty nie wiesz?! Ja bez wykształcenia jestem i ty się mnie pytasz? Wiesz, to nie jest łatwy temat, ja nie wiem czy to chodzi o to, że na przykład jak jest jakieś święto to wywieszamy flagi (…)?

Mateusz zaś, rozpoczynając rozmowę, przejawiał tyle niepokoju i onieśmielenia, że był bliski rezygnacji z udziału w wywiadzie. Dostrzegając jego zdenerwowanie, badaczka próbowała go uspokoić i zarazem zaznaczyła, że jeśli tak bardzo się stresuje, to nie musi uczestniczyć w wywiadzie. Mateusz drżącym głosem wyjaśnił:

> *Nie, nie, ja chcę, ja chcę! Wstyd się przyznać, ale ja już nie pamiętam co to jest patriotyzm, chyba w szkole tego nie miałem. Mi się to kojarzy coś, że chodzi o narodowość i demokracje. (…) A, bo wiesz jak to jest; w szkole to zawsze mnie wyśmiewali jak czegoś nie wiedziałem, bo wiesz, tam wszyscy wiedzieli, że ja mam orzeczenie. Mamusia bardzo chciała, żebym skończył szkołę. Dumna ze mnie była jak nie wiem co!*

Przywołane wypowiedzi badanych pozwalają – na co po raz kolejny zwrócę uwagę i zaakcentuję - by wyczytać z nich wyraźną sugestię: Bożena, Jan i Mateusz wydają się uważać, iż w rozmowach o „tak poważnych sprawach" jak patriotyzm patriota, wartości patriotyczne, ojczyzna uczestniczyć mogą i zabierać głos osoby kompetentne, tzn. takie, które „nie są głupie, bo chore" oraz legitymują się odpowiednim wykształceniem. Same, znacząco powątpiewają, czy mają coś do powiedzenia w materii o jaką są pytani, a jeśli już podejmują rozmowę, potrzebują potwierdzenia czy ich sposób myślenia i wypowiadania się na dany temat jest właściwy/poprawny/zadowalający. Nie sposób pominąć też komentarza w odniesieniu do stwierdzenia, że nie nikt nie podejmuje z badanymi rozmów o patriotyzmie, patriotach, a Mateusz wydaje się nawet wiązać te kwestie ze swojego rodzaju przedmiotem szkolnym. Tym samym, patriotyzm jawi się kwestią dość odległą w jego życiorysie i aktualnie słabo podsycaną. Mężczyzna najpewniej obecnie nie uczestniczy w zaplanowanych, celowo projektowanych doświadczeniach, które byłyby dedykowane pielęgnowaniu patriotyzmu, wartości i postaw patriotycznych czy też w okolicznościowych celebracjach związanych np. ze świętowaniem ważnych dla ojczyzny wydarzeń. Sama D. Kuchta [2017, s. 63–64] w swojej pracy sugeruje:

> *Wydaje mi się również, że po wielu przemianach w Polsce, zarówno w zakresie edukacji i wychowania, zaczęto kłaść większy nacisk na kształtowanie takich postaw dzieci i młodzieży, które będą ukierunkowane na ich integralność z regionem i przynależność kulturową, szeroko pojęty patriotyzm, osobowość świadomą swej polskości. Niestety, zmiany te wydają się pomijać dorosłe osoby z niepełnosprawnością intelektualną. W placówkach świadczących wsparcie dla tej grupy prowadzana jest terapia ukierunkowana na rozwój i podtrzymywanie zdobytych kompetencji, dbamy przede wszystkim o wartości rodzinne i edukacyjne. Zapominamy, że osoby z niepełnosprawnością intelektualną, choć często tego nie wyrażają, zapewne prezentują określony system wartości, nie tylko ten ujawniany w życiu codziennym, ale również wartości patriotyczne, które powinny być pielęgnowane i rozwijane.*

Istotnie, badane przez studentkę osoby w swoich wypowiedziach, ale także w znaczący sposób poprzez zachowanie towarzyszące zainicjowanym wywiadom,

wskazują na swoiste zaskoczenie i niedowierzanie, że mają rozmawiać o patriotyzmie, dodatkowo dezawuując samych siebie i własną zdolność do podjęcia tej kwestii. Jednak zachęcone, zyskując aprobatę i wzmocnienie ze strony badaczki, nabierają odwagi i skutecznie komunikują interesujące ją treści.

Patriotyzm

Patriotyzm jest wtedy – mówi Bożena - *jak ludzie poświęcają się dla innych ludzi w swoim kraju. Na przykład jak była katastrofa smoleńska, oni lecieli uczcić pamięć innych Polaków i to był właśnie patriotyzm, a potem sami zginęli. Teraz my musimy o nich pamiętać i to też będzie patriotyzm.*

W interpretacji Jana patriotyzm przedstawia się następująco:

Patriotyzm to jest takie coś, że człowiek wierzy we własny kraj, a taki co odwrotnie, to nie patriota, jakiś odmieniec albo pomieszaniec. (…) Chyba każdy mądry człowiek wie, że w swój kraj trzeba wierzyć, bo jak nie, to wypad! Wystarczy nam Kaczyński, co udaje patriotę, na papierku magister, a w głowie kapusta!

Jan, pełen emocji „rozkręca się", włączając do wypowiedzi wątki polityczne, co sprawia, że realizująca badanie Daria komentuje:

Jesteś bardzo negatywnie nastawiony do polityki w naszym kraju. Myślisz, że zmiana rządu przyczyniłaby się do zwiększenia patriotyzmu i tej wiary we własny kraj, o której mówisz?

Jan:

Ja myślę, że jo. Ale toby cały rząd musiał się zmienić, bo tak to nie. Oni nami rządzą jak chcą. Wykorzystują nas. Kiedyś to było inaczej. (…) Jak ja bym taki mądry był, to już bym robotę miał i tu nie przyjeżdżał. Jak nie myśleć o polityce to jeszcze może to być szacunek dla kraju, bo politycy to na pewno szacunku nie mają.

Mateusz zaś o patriotyzmie mówi tak:

Patriotyzm to wszystko, co związane z Polską, to demokracja, solidarność, współpraca, szacunek i miłość do naszego kraju i ludzi, tak jak w piosence było, że wszyscy Polacy to jedna rodzina, myślę, że to jest właśnie patriotyzm.

Sądzisz, że patriotyzm jest w sercach wszystkich Polaków? – dopytuje badaczka, na co w odpowiedzi słyszy od Mateusza:

Nie, chyba nie. Ludzie nie mają czasu na takie sprawy. W telewizji mówią, że to niemodne, a niektórzy to się nawet wstydzą, że są Polakami, ja bym tak nie mógł. (…) Bo wiesz, chodzi mi o to, że trzeba się zjednoczyć, na przykład kiedyś jak te straszne wojny były, to ludzie byli razem, wszyscy chwalą Polaków za to. Teraz jest mało patriotyzmu, bo mało solidarności wszędzie jest. (…). Bo ja czuje, że ja mam patriotyzm, ale nie mam z kim o tym porozmawiać, może inni też mają, tylko trzeba ich zapytać.

Wartości patriotyczne

To kolejna z kategorii, o którą zapytano badanych. Bożena długo się zastanawiała, zanim wypowiedziała się na jej temat:

Wartością taką chyba może być polityka, ale to musi być taka dobra polityka, bo ten nasz rząd to nie…, oni nie dbają o nikogo, a w patriotyzmie to trzeba, trzeba pomagać innym i wspierać. I flaga, nasza flaga Polski, biało-czerwona, to też jest ważne w patriotyzmie, bo każdy ma swoją flagę i wtedy wiadomo, że my się oznaczamy biało-czerwoną. Jak na przykład jest jakiś mecz, to widać gdzie Polacy, a gdzie na przykład Niemcy. I Kościół, bo ja chodzę się modlić. (…) *Ja nie wiem czy ja dobrze myślę, ale Jan Paweł II był patriotą, teraz został świętym, dobry z niego człowiek i dużo się modlił. (…) Był patriotą, bo on zawsze mówił, że kocha Polskę. Ja w telewizji czasem widziałam, jak on w Polsce był i zawsze mówił, że Polska to jego dom. Ale ja tylko tak myślę, ja nie wiem, ja Ci tylko problem robię jak tak gadam… Ojeju, bo ja lubię nasz Dom, lubię tu być i lubię moje koleżanki. Chciałabym pracować, ale ja jestem za głupia, ludzie by mnie wyśmiali. A tu nikt się ze mnie nie śmieje. Jeszcze niepodległość, takie święto jest 11 listopada.*

Jan – zapytany o to jak rozumie / jakie i czym dla niego są wartości patriotyczne – wyjaśnia:

(…) Że jest prezydent i on kieruje krajem. No, jo, ale żeby on tym krajem mądrze kierował, bo Kaczyński to tylko pomniki stawiać potrafi. Taki z niego patriota! Ale żeby w Polsce żyło się lepiej, to nie.

Badacz docieka: *powiedz mi, dlaczego wiążesz takie sprawy jak prezydent i kierowanie krajem z wartościami patriotycznymi?*

Jan: *A co, źle mówię?*

Badacz: *Nie chodzi o to, że źle, ale jestem ciekawa dlaczego tak sądzisz?*

Jan: *No jak czemu?! Bo kiedyś też tak było, że ktoś rządził krajem, a inni go bronili, tylko teraz nie ma komu bronić, a ten rząd to pod ścianę i rozstrzelać. Nic człowiekowi nie pomogą. Jak szary obywatel, to sam sobie radzić musi. A jak już niepełnosprawny. to w ogóle nikogo nie obchodzi.* (…) *Jo, jeszcze ziemia Polska i historia, bo jak kiedyś te wojny były, pierwsza i druga światowa, ci żołnierze ,co walczyli to mi się wydaje, że to też patriotyka.*

Z kolei Mateusz wartości patriotyczne nazywa tak:

Te wartości to ja myślę, że to miłość do rodziny, bo my Polacy musimy kochać swoją rodzinę i wszystkich ludzi, na przykład my tu w naszym ośrodku się lubimy i szanujemy, pomagamy sobie i tu jest taka duża tolerancja. Bo tu my wszyscy jesteśmy tacy sami. Jeszcze jeśli mogę coś dodać to myślę, że wierność narodowi, wiesz o co mi chodzi, nie? (…) Chodzi mi o taką wierność, że na przykład jak jestem Polakiem, to kocham mój kraj i jak wyjadę do innego kraju, to już tamtego nie będę kochał, bo mój dom jest w Polsce. Jak ktoś jest wierny, to wcale wyjeżdżać mu się nie chce, bo zaraz tęskni. Ale wiadomo, takie czasy, że pracy nie ma, to i Polacy wyjeżdżają, to chyba nie jest patriotyzm. (…) Aaaaa, jeszcze godło i flaga Polski, bo to symbole naszego kraju są. Trzeba je szanować i pielęgnować, tak jak tradycję naszą i historię. Z naszej historii możemy być dumni prawda? Trochę pamiętam z historii, że Polska ciężko miała, ale nigdy się nie poddawała, (…) ale chyba poświęcenie? Tak, poświecenie i pomaganie drugiemu człowiekowi.

D. Kuchta [2017, s. 86], podsumowując analizę wywiadu z Mateuszem, dopisała jeszcze, iż poza wywiadem indywidualnym, w rozmowie zaś nieformalnej, sytuacyjnej (wywiad jako obserwacja/obserwacja jako wywiad) miała miejsce następująca sytuacja:

> *Po zakończeniu zajęć w placówce Mateusz podszedł jeszcze do mnie i dorzucił, że wartości patriotyczne to jeszcze Bóg, honor i ojczyzna. Dodał, że wstydził się powiedzieć, żeby się nie ośmieszyć, ale pomyślał, że może to będzie dobra odpowiedź.*

Odnotowany przez studentkę epizod po raz kolejny wskazuje jak bardzo niepewnie czują się badani jako osoby z niepełnosprawnością intelektualną w wypowiadaniu swojego zdania, sądu, przekonania. Nie mają prawdopodobnie zbyt wielu okazji, zwłaszcza funkcjonując w swoich środowiskach rodzinnych, domowych, by doświadczać okoliczności, w których pyta się ich o zdanie oraz słyszy i słucha tego, co mówią.

(Co to znaczy) być patriotą

Zdaniem Bożeny:

> *patriota to ktoś, kto pomagałby podczas wojny, poświęcałby się, był odważny i silny. To ktoś, kto szanuje innych. To może być żołnierz, ksiądz, misjonarz, człowiek, co kocha Polskę i musi być dobry dla ludzi.*

Poglądy Jana dotyczące patrioty odczytujemy z fragmentu wywiadu, w którym mężczyzna dialoguje z badaczką:

> *Patriota powinien być dobry, nie żeby był dla obcego kraju dobry, eno dla swojego, chyba że obywatelstwo zmieni, wtedy zależy jak patrzy na kraj, może być patriotą pół na pół, ale jak już zmieni to obywatelstwo, to chyba nie kocha za mocno tego kraju.*
>
> Badacz: *A potrafisz podać jakieś przykłady patriotów?*
>
> Jan: *No, to na przykład Piłsudski, Rej, Chopin, Konopacka…*
>
> Badacz: *Chodzi ci o Konopnicką?*
>
> Jan: *Przecież mówię, że Konopacka? Nie znasz jej? To sobie w Internecie poszukaj.*
>
> Badacz: *Dobrze, kontynuuj proszę.*
>
> Jan: *Kto jeszcze… Mickiewicz też…*
>
> Badacz: *A współcześnie?*
>
> Jan: *Współcześnie to szkoda gadać, Kaczyńskiemu odbija, to patrioci uciekają!*

Na marginesie dopowiem, że Daria Kuchta (2017: 92) analizując tę część wywiadu z Janem napisała:

> *(…) Halina Konopacka to rzeczywiście autentyczna postać – pierwsza Polska złota medalistka olimpijska. Jak Jacek poradził, sprawdziłam w Internecie. W wywiadach nieustrukturyzowanych nawet badacz może dowiedzieć się czegoś nowego.*

Mateusz o patriocie mówi tak:

Prezydent, każdy z nas może być patriotą. Żołnierz jest patriotą, służy w naszym kraju. Patriota musi być odważny, pracowity, nie może się bać i musi być gotowy poświęcić się dla ojczyzny.

Badacz: *Jakie cechy według Ciebie ma prezydent by móc mówić, że jest on patriota?*

Mateusz: *Chodzi o to, że jest on naszym przywódcą, kieruje krajem i podejmuje ważne decyzje. Jest za nas odpowiedzialny, za nas i za wojsko, to dzięki niemu nasi żołnierze wyruszają do Afganistanu i tam pomagają innym.*

O poczuciu tożsamości narodowej – lakonicznie

W wywiadach z badanymi pojawiły się również wątki, które pozwalają wyłonić pewne sugestie w odniesieniu do tego, czy czują się oni częścią narodu i w czym to się wyraża, a także czy uważają siebie za patriotów.

Oto fragment transkrypcji wywiadu z Bożeną:

Bożena: *Ja myślę, że jestem częścią narodu, bo w Polsce mieszkam, chodzę do kościoła, kocham Polskę. Ja bym za Polskę w ogień szła, w nocy bym wstała, żeby pomóc innym.*

Badacz: *Myślisz, że jesteś patriotką?*

Bożena: *Ja sama nie wiem, ja Polskę kocham i wszystko, ale to takie ważne być patriotą, że ja nie wiem czy mogłabym, ale może tak. Ja bym życie dla Polski oddała.*

Badacz: *Co masz na myśli mówiąc, że oddałabyś życie dla Polski?*

Bożena: *Że na przykład jakby wojna wybuchła, to ja bym poszła pomóc ludziom.*

W rozmowie sytuacyjnej z Bożeną – którą relacjonuje D. Kuchta [2017, s. 95] – a jaka miała miejsce poza wywiadem indywidualnym z kobietą (epizod w toku obserwacji jako wywiadu/ wywiadu jako obserwacji) wyczytujemy:

Bożena podeszła do mnie i powiedziała, że chce jeszcze coś powiedzieć, bo myślała od wczoraj o tym czy jest patriotką i wyjaśniła mi, że przecież mówi i pisze w języku polskim, podkreślając, że czasem robi błędy, ale bardzo się stara. Że dba, by w domu pojawiały się tradycyjne elementy w wystroju. Kolejnego dnia przyniosła mi do pokazania ręcznie haftowaną chusteczkę ze wzorem kociewskim. Powiedziała również, że uczestniczy w różnych wydarzeniach, podczas których szerzy się polską kulturę i tradycję - za przykład podała spotkania z kołem gospodyń wiejskich.

Jan, który w relacji Darii przedstawiany jest jako osoba energiczna, żywiołowa i pewna siebie, z właściwym sobie „nerwem" i emocjonalnością, wypowiadając się o swoim byciu patriotą i poczuciu polskości mówi tak:

Jan: *Jo, pewnie, że jestem. Przecież mieszkam tu od urodzenia i podatki płacę jak każdy obywatel. No, i nie wyjeżdżam za robotą za granicę, choć tam może by mnie zatrudnili, ale już tu zostanę, bo źle nie mam.*

Badacz: *(…) Myślisz, że jesteś patriotą?*

Jan: *Bo ja wiem? Ale chyba jestem. Na wojnę to może bym nie poszedł, innym za to płacą, ale lubię Polskę, gdyby nie politycy nasi, to całkiem przyzwoicie by się żyło.*

Mateusz jako Polaka i patriotę widzi siebie następująco:

Mateusz: *Ja sądzę, że jestem częścią narodu. Ja wierzę w nasz naród i zrobiłbym dla niego wszystko. Zawsze będę bronił dobrego imienia Polski i za Polską stanę murem. Szanuję polską flagę i historię.*

Badacz: *Myślisz, że jesteś patriotą?*

Mateusz: *Myślę, że jestem patriotą, Polska to mój dom, tu czuć dobro, ciepło, gościnność, każdy sobie pomaga, a Polska też pomaga innym krajom.*

Jak zaznaczyłam we wcześniejszej części artykułu, chcąc w pewien sposób zanalizować i skomentować wypowiedzi badanych osób z niepełnosprawnością intelektualną, w których ujawniają swoją perspektywę kategorii patriotyzmu, bycia patriotą czy wartości patriotycznych – którą wywodzę w badań wykonanych przez D. Kuchtę – nie dążę do odniesienia i interpretowania narracji badanych w kontekście wybranych teorii/koncepcji patriotyzmu czy wartości patriotycznych. Nie jest moją intencją ocenić to, czy ich sposób widzenia patriotyzmu, system wartości z nim związany, bycie patriotą mieści się (a tym bardziej zgadza się z) w repertuarze znaczeń przypisywanych wymienionym kategoriom w dostępnych definicjach i typologiach.

Choć, z całą pewnością zauważyć można, iż dyskurs badanych rekonstruuje/reprodukuje tradycyjne i potoczne sposoby ujmowania i rozumienia pojęć związanych z patriotyzmem. Uczestnicy badań mówią bowiem o patriotyzmie jako o miłości do ojczyzny, poświęceniu, stawaniu w jej obronie, łączą go z ważnymi wydarzeniami historycznymi i pamięcią o nich. Patriotyzm to wedle badanych wiara we własny kraj i szacunek do niego; Pojęcie to kojarzą także z demokracją, solidarnością, współpracą, a także miłością i radością.

W podobny sposób, a więc odtwarzając potoczny, tradycyjny obraz, wybrani uczestnicy środowiskowego domu samopomocy nakreślają wizerunek patrioty. Ich zdaniem patriota to osoba, która jest odważna i silna, zdolna do poświęceń i gotowa do walki – zwłaszcza podczas wojny, przywiązana do kraju. Dla przykładu badani podawali np. żołnierzy, księży, misjonarzy, ludzi kochających Polskę, a także potrafili wymienić konkretne postaci, podając ich nazwiska (np. Mickiewicz, Piłsudski). Za patriotę uznano również prezydenta i Jana Pawła II.

Wśród wartości patriotycznych, jakie znane są badanym, wymieniają oni szacunek dla narodu i jego historii, miłość do rodziny, „dobrą", „właściwą" politykę (realizowaną przez rządzących), biało-czerwoną flagę, radość z bycia Polakiem oraz niepodległość Polski. Mają również świadomość własnej tożsamości narodowej, którą rozumieją jako bycie Polakiem, konkretną identyfikację terytorialną, swoiście pojmowaną wierność ojczyźnie, którą m.in. widzą jako nie opuszczanie Polski, podejmowanie pracy na miejscu. Tożsamość narodowa, w interpretacji badanych, to najczęściej przynależność do kraju oraz tradycji, wiążą ją także z wartościami religijnymi i praktykowaniem wiary w kościele, miłością i oddaniem ojczyźnie. Z relacji autorki badań – D. Kuchty wynika, że to właśnie ta kategoria

przysporzyła w wywiadach badanym najwięcej trudności. Jednak, co istotne, wraz z intensyfikacją rozmów, swoistym zagłębianiem się w poruszanej materii, zyskując wzmocnienie i nabierając odwagi badani odnajdywali coraz więcej skojarzeń, szczątków informacji, które tworzyły coraz pełniejszy obraz własnej tożsamości narodowej. Było to np. odwołanie się do tradycji i jej pielęgnowanie, przynależność terytorialna, mówienie w danym języku, uroczyste obchodzenie świąt narodowych.

Niezależnie zatem od tego z jakim mozołem, mniej lub bardziej lakonicznie – badani skutecznie komunikują sensowne i trafne interpretacje pojęć, którym poświęcone były badania. Pomimo lęku i obaw, że nie poradzą sobie w wypowiadaniu się na temat patriotyzmu, bycia patriotą, wartości patriotycznych – mając ponadto naprawdę nikłe doświadczenia, by o tym na co dzień rozmawiać, podobnie jak niewiele jest okazji, by mogli osobiście, żywo uczestniczyć w patriotycznych celebracjach – prezentują zupełnie niezłą orientację w wymienionych kwestiach. Operują właściwą dla tychże siatką znaczeń. Tym, co zwraca uwagę w narracjach badanych jest także komentowanie spraw bieżących, bezpośrednio powiązanych z polityką: przewijają się tutaj konkretne postaci i nazwiska, krytyczna ocena sytuacji osób niepełnosprawnych, którą badani bezpośrednio wiążą z polityką państwa i działaniami podejmowanymi przez rząd i prezydenta. Podejrzewam, że w wypowiedziach uczestników badań wybrzmiewają również echa poglądów, opinii i stanowisk zasłyszanych wśród osób z najbliższego otoczenia czy komentarzy w mediach. Przy założeniu, że nie będąc uznawanymi jako partnerzy (do) rozmów o polityce i sprawach dotyczących państwa – w tym o byciu patriotą, patriotyzmie – wiedzą całkiem sporo, zapytani zaś o te kwestie, zyskując zachętę i wzmocnienie – podejmują sensowną rozmowę i wypowiadają się adekwatnie do zaproponowanego tematu. Pozostawiam w tym miejscu pole do indywidualnego namysłu i refleksji nad światem patriotycznych wartości badanych osób z niepełnosprawnością intelektualną. Przywołane powyżej fragmenty ich narracji mówią niejako same za siebie, są czytelne, wymowne i, jak sądzę, przekonują, że patriotyzm i pojęcia z nim splecione nie są badanym zupełnie obce oraz że na swój sposób przeżywają je, nadają im określone znaczenia, formują tym samym jakiś element/część ich własnej tożsamości.

Kategoria patriotyzmu, patrioty i wartości patriotycznych w grupowym wywiadzie z badanymi po wspólnym obejrzeniu filmu „Pilecki"

Jak wzmiankowałam już we wprowadzającej części tego artykułu zamysłem autorki pracy magisterskiej, do której się odwołuję, był wkomponowany w proces badawczy taki element współdziałania z badanymi, jaki był śladem badania przez

wspólne doświadczanie z wykorzystaniem materiałów wizualnych – rozumianego dla potrzeb omawianej pracy – jako wspólne przeżycie projekcji filmu o rotmistrzu Witoldzie Pileckim. Po filmie został zrealizowany wywiad grupowy/ zespołowy, moderowany przez badaczkę i skupiony na interesujących ją kwestiach. Daria Kuchta chciała bowiem przekonać się, w jaki sposób badane przez nią osoby z niepełnosprawnością intelektualną interpretują treści filmu „Pilecki", a na jego kanwie wypowiadają się na temat patriotyzmu, patrioty i wartości patriotycznych.

Poniżej załączam wybrane fragmenty wywiadu grupowego, które są zapisem tego, co i w jaki sposób komunikowali badani. W cytowanej tu części wywiadu głos zabiera pięć osób, troje to ukazani już wcześniej Bożena, Jan i Mateusz oraz dwie „nowe" postaci – Alicja i Karolina.

Wprowadzeniem do tej części wywodu, nich ponownie będą słowa samej Darii Kuchty [2017, s. 97], która przystępując do prezentacji i analizy (rezultatów) zrealizowanego przez siebie wywiadu grupowego napisała:

> *Na wstępie filmu, zanim padły nazwiska, a widać już było wizerunek Rotmistrza, Jan powiedział: „To jest, no, jak mu tam, Pilecki, ten co do obozu był zamknięty". Nie spodziewałam się, że którekolwiek z nich będzie go znało, lecz był to niezmiernie miły i zaskakujący akcent. W trakcie trwania filmu wszyscy milczeli, Bożena ze wzruszenia się popłakała w paru momentach; widać było, że poznanie sylwetki Rotmistrza wywołuje w nich wiele emocji i jest to dla nich ciekawe, ponieważ zupełnie nowe doświadczenie.*
>
> *Po zakończeniu filmu rozpoczęliśmy dyskusję, lecz zanim ktoś wypowiedział pierwsze słowo, przez parę chwil trwaliśmy w milczeniu, jak gdyby każdy potrzebował przestrzeni na to, by uporządkować i usystematyzować sobie, to czego dowiedział się z filmu, z tym, co do tej pory wiedzieli na temat patriotyzmu.*

Oto, jakie fragmenty tego grupowego wywiadu wybrałam indywidualnie, aby zobrazować to, co badani wyartykułowali po obejrzeniu filmu „Pilecki":

Mateusz: *Ten film był poruszający.*

Jan: *Ja tam nie lubię historycznych filmów, wolę science fiction, kryminalne i takie tam, ale ten Pilecki to nawet, nawet.*

Bożena: *Ja cię nie mogę, to nie do wiary, że ktoś mógł się tak poświęcić! To był odważny człowiek, naprawdę.*

Karolina: *Musiało mu być ciężko jak zostawił rodzinę i dzieci, żeby pójść walczyć za kraj.*

Badacz: *A Ty Alu, co sądzisz o tym filmie?*

Alicja: *Podobał mi się, podobał. Pan Rotmistrz Witold Pilecki to wielki bohater i prawdziwy patriota, on poświęcił swoje życie dla ojczyzna, brawo dla niego.* (Ala klaszcze w dłonie)

Badacz: *Jak uważacie, czy teraz można spotkać takich ludzi jak Rotmistrz Pilecki?*

Bożena: *W tych czasach ciężko o patriotów.*

Karolina: *Ja myślę, że nie można, bo ludzie teraz się zabijają wszędzie bez powodu, w telewizji tylko o tym się mówi, a o takich ludziach to nie.*

Mateusz: *W tych czasach nie można za wielu takich ludzi…, niektórzy nie są za Polską. Donald Tusk został szefem Europy, zostawił Polskę, on nie był patriotą.*

Jan o Pileckim: *Jo, patriotą to on był, ale po jakiego diabła on się do tego obozu pchał?! Jakby wiedział, że po wojnie zabiją go Polacy, toby to przemyślał dwa razy!*

Alicja – odpowiadając Janowi: *Żeby inni ludzie dowiedzieli się, że tam się morduje wszystkich, pali w piecu albo do komory gazowej.*

W kontekście zła i pożogi jaką była wywołana przez Niemcy wojna, w wypowiedziach badanych pojawia się wątek Hitlera. Ujawniły się dwie skrajne interpretacje postawy Hitlera:

Boa:żena mówi: *Hitler był złym człowiekiem, ja bym nie chciała się poświęcać dla niego. On zabijał dzieci. To strach myśleć nawet, to był bardzo zły człowiek. Jeszcze był taki jeden, on też zabijał ludzi razem z Hitlerem…*

Badacz: *Myślisz o Stalinie?*

Bożena: *Tak, oni, oni właśnie. Oni mordowali wszystkich, to nie był żaden patriotyzm.*

Badacz: *Skąd wiesz o nich i o tym co robili?*

Bożena: *A bo ja wiem? Chyba w telewizji trochę słyszałam. Ja tam dużo nie oglądam, ale czasem coś się usłyszy i zapamięta, a to było straszne.*

Alicja z kolei Hitlera widzi tak:

Alicja: *Hitler, Hitler był patriotą.*

Badacz: *Opowiedz mi proszę dlaczego tak sądzisz?*

Alicja: *Bo on walczył za swój kraj, zajmowali Polskę, ale hitlerowcy mieli miłość i szacunek do swojej ojczyzny.*

Badacz: *A myślisz, że to co zrobili Polsce było dobre? Czy to był według ciebie przejaw patriotyzmu?*

Alicja: *Nie, nie, nie! To nie było dobre, ale oni też walczyli dla swojego kraju, bo byli patriotami.*

Badacz: *A polscy żołnierze? Czy myślisz, że oni byli patriotami?*

Alicja: *Tak, oni chcieli przepędzić hitlerowców, ale im się nie udało niestety.*

Warto wspomnieć, iż zaraz po zakończeniu realizacji tej części wywiadów z badanymi, Daria natychmiast podzieliła się swoimi odczuciami w odniesieniu do epizodu, jakim była rozmowa z Alicją i jej interpretacją dotyczącą Hitlera. Obie uznałyśmy, że nie jest ona pozbawiona sensu, a badana kobieta na swój sposób logicznie i trafnie potrafiła argumentować własne rozumowanie. Daria [Kuchta, 2017, s. 93] opisuje doświadczenie związane z tym wywiadem tak:

Rozmowa z Alicją zaskoczyła mnie najbardziej i wywołała we mnie wiele emocji, ponieważ nie spodziewałam się, że będzie można dopatrywać się u Hitlera cech patrioty. Z pewnością w swoim kraju, dla ludzi mu współczesnych był patriotą, lecz zaskakujące było to, że również Alicja, która jak się okazuje posiada jakąś wiedzę na temat wydarzeń drugiej wojny światowej, opisuje Hitlera jako patriotę. Przez pewną chwilę nie wiedziałam jak zareagować, o co zapytać, by zrozumieć co

ma na myśli Alicja, lecz potrafiła wyjaśnić swój punkt widzenia: według niej Hitler, podobnie jak każdy inny gospodarz kraju dbający o dobro swego narodu był patriotą.

Powracając do przywołania fragmentów z wywiadu grupowego, załączam wypowiedzi, które stanowią jego uwieńczenie:

Badacz: *Powiedzcie mi, czy po obejrzeniu tego filmu chcielibyście dodać coś do tego co powiedzieliście mi podczas indywidualnych wywiadów?*

Bożena: *Ja teraz lepiej wiem co to jest prawdziwy patriotyzm. To trzeba zająć się sprawą Polski przede wszystkim i kochać ją tak bardzo.*

Karolina: *Mi też się wydaje, że przedtem inaczej trochę myślałam. Teraz myślę, że patriotyzm to jeszcze poświęcenie dla kraju i odwaga. Ja bym się bała postąpić tak jak Pilecki.*

Bożena: *Ja nie, ja bym oddała dla Polski dużo, jakby mnie tylko pozwolili, bo ja ślepa prawie.*

Badacz: *Bożena, Polsce można oddawać się różny sposób, pielęgnowanie pamięci o takich bohaterach jak Rotmistrz też jest w jakimś sensie oddaniem, nie każdy ma na to czas.*

Jan: *Ja bym nic nie dodał chyba, szkoda chłopa. Ciekawe czy znajdą jego szczątki. Jakby Kaczyński się za robotę wziął, to już dawno by go znaleźli.*

Alicja: *Ja szanuję bohaterów i patriotów. Kocham Pana Pileckiego Witolda i będę się modlić za niego.*

Mateusz: *A ja uważam, że Witold Pilecki był patriotą i że warto oglądać takie filmy (…).*

Wspólne obejrzenie filmu „Pilecki" okazało się dla badanych doświadczeniem pobudzającym emocje i wyobraźnię. Kolejne sceny filmu były śledzone w skupieniu i z uwagą. Natomiast sam film skoncentrował uwagę badanych głównie na postaci rotmistrza Pileckiego, niekoniecznie skutkując w następującej po nim dyskusji grupowej większymi uogólnieniami, czy szczególnym nawiązaniem do tematyki patriotyzmu, wartości patriotycznych w ogóle. Rozmowa, nawiązując bezpośrednio do obrazu filmowego, sprowadzała się do pozytywnej, pełnej uznania i podziwu oceny postawy bohatera. Jeden z badanych, Jan, zaskoczył swoją wypowiedzią, kwestionując w pewien sposób czyny Pileckiego i podając w wątpliwość ich zasadność i sens, skoro – pomimo zasług i bohaterstwa – został skazany na śmierć i to nawet nie podczas niemieckiej okupacji. Przyznam, że takie spostrzeżenie i tok rozumowania Jana mnie zaskoczyły. Nie w sensie oceny postępowania Pileckiego, ale splotu wydarzeń i faktów historycznych, które Jan ze sobą połączył i wyciągnął wnioski.

(…) *Mieszkam w Polsce i mam tu swój dom i rodzinę.*
Karolina

W podsumowaniu

Przybliżając się do zakończenia poprzestanę na dwóch konstatacjach, które wyprowadzam z rozważań, jakimi podzieliłam się w prezentowanym tekście.

Po pierwsze, chcę raz jeszcze wyeksponować kwestię, o której wzmiankowałam już powyżej. Otóż badane osoby dorosłe z niepełnosprawnością intelektualną, pomimo niedostatku i swoistej deprywacji bodźców oraz związanych z nimi doświadczeń odnoszących się do patriotyzmu, wartości patriotycznych, bycia patriotą czy identyfikacji siebie z określoną patriotyczną tożsamością ukazują niezłą orientację w zakreślonym obszarze. Wymienionym kategoriom nadają konkretne znaczenia, które na swój sposób interpretują i przeżywają, repertuar owych znaczeń zaś, wydaje się mieścić w tradycyjnym i potocznym rozumieniu, jakie najpewniej można odpoznać zarówno w narracjach „przeciętnych" Polaków, ale także odnaleźć ich ślad w określonym kanonie literatury przedmiotowej (którą przywoływałam w tekście).

Analizowane narracje badanych osób dorosłych z niepełnosprawnością intelektualną stanowią także pewną sugestię w odniesieniu do charakterystyk tej grupy, w których kwestionuje się, a w każdym razie podaje w wątpliwość ich zdolność do przeżywania uczuciowości wyższej, nie wyłączając zeń uczuć patriotycznych. Trudno, co oczywiste, kategorycznie zaprzeczać takim ustaleniom na podstawie incydentalnej próbki badawczej, to jednak opisywane jej rezultaty wzbudzają pewne wątpliwości oraz skłaniają do namysłu nad dotychczasową wiedzą dotyczącą m. in. sfery poznawczej, intelektualnej, emocji, uczuć, komunikowania się i społecznego funkcjonowania osób z niepełnosprawnością intelektualną. (Opisy / charakterystyki tychże, powielane są np. w publikacjach, które nierzadko stanowią niezbędnik studentów psychologii, pedagogiki specjalnej czy społecznej).

Drugą, i jak mi się wydaje ważną kwestią, którą chcę w podsumowaniu zaznaczyć jest odniesienie się do współczesnego modelu wsparcia dorosłych osób niepełnosprawnych intelektualnie. Otóż „wykorzystywane przez politykę społeczną w Polsce strategie, metody i formy działania wobec osób niepełnosprawnych mają u podstaw trzy historycznie ukształtowane modele postrzegania i traktowania osób z niepełnosprawnością intelektualną: model pacjenta (pensjonariusza, podopiecznego), klienta oraz obywatela" [*Życie w integracji*, praca zbiorowa, 2012]. Model obywatela, zainicjowany w latach dziewięćdziesiątych, ściśle nawiązuje do idei praw człowieka i dopomina się pełnego uczestnictwa osób z niepełnosprawnością (intelektualną) w życiu społecznym, eksponując dostępność wszelkich tych możliwości, z których korzysta ogół obywateli. Ten model, szczegółowo charakteryzowany m.in. przez A. Mirkowską-Mankiewicz [2006] zakorzeniony jest w zmieniającym się paradygmacie w postrzeganiu osoby niepełnosprawnej intelektualnie, w którym przestaje być ona widziana jako odbiorca specjalnych

programów edukacyjno-rehabilitacyjnych, realizowanych w specjalnych placówkach, ale zaczyna jawić się jako podmiot w pełni uczestniczący w życiu rodzinnym i społecznym, wspierany przez formalne i nieformalne sieci wsparcia w naturalnym miejscu/środowisku jej życia. Pominę w tym miejscu obszerniejszą charakterystykę obywatelskiego modelu postrzegania i traktowania osób niepełnosprawnych intelektualnie, mając przekonanie, że profesjonalne zorientowanie ewentualnych czytelników mojego tekstu nie wymaga takiego zabiegu.

Moją myśl zaprząta jednak następująca sprawa: o ile aktualny model wsparcia wymienionej grupy (który w różny sposób aplikowany bywa w formie rozmaitych lokalnych rozstrzygnięć i rozwiązań) jest wprost nazywany obywatelskim, to w kontekście jego obywatelskich założeń i obywatelskiej misji sugeruje on również wsparcie niepełnosprawnych intelektualnie w pełnieniu ról obywatela. Oznacza to dążenie do integracji i partycypacji społecznej, która przejawia się m.in. w kreowaniu możliwości praktykowania wiary i uczestnictwa w praktykach religijnych, a także korzystania z praw obywatelskich – włączając weń prawo wyborcze. W moim rozumieniu, wymienione obszary aktywności osoby z niepełnosprawnością intelektualną jako obywatela, wiążą się także ze sferą funkcjonowania, która mieści się/stanowi pewną część wspólną z wartościami patriotycznymi, byciem patriotą, patriotyzmem – referowanym do pola aktywności zarówno w wymiarze lokalnym, jak i szerszym. Stąd za zasadne – w kontekście zaprezentowanych w artykule przemyśleń – uważam postawić pytania o to czy wdrażany we wsparciu niepełnosprawnych intelektualnie model obywatelski implikuje także wsparcie tej grupy w realnym pojmowaniu/rozumieniu, co to znaczy być obywatelem; czy model ten kreuje postawy obywatelskie, które znajdują faktyczne urzeczywistnienie w codziennym życiu tej grupy – manifestując się przez podjęcie roli obywatela. Jeśli zaś odnieść się do współcześnie proponowanych ujęć patriotyzmu (o czym pisałam we wcześniejszej części tekstu), odnajdujemy w nich utożsamienie bycia patriotą z byciem dobrym obywatelem – tak w społeczności lokalnej, jak i w społeczeństwie. Warto zatem, jak mniemam, pochylić się nad światem wartości patriotycznych dorosłych osób z niepełnosprawnością intelektualną – próbować rozpoznać jaki jest ów świat oraz pomyśleć nad tym, co i w jaki sposób ewentualnie czynić, by obywatelski model wsparcia stawał się prawdziwie obywatelski, a jego beneficjenci – na miarę indywidualnych możliwości, kompetencji i potrzeb – odnajdywali się w społecznych rolach obywatela – patrioty.

Bibliografia

Banks M. (2013), *Materiały wizualne w badaniach jakościowych*, PWN, Wwarszawa.

Bauman T. (2001), *Strategie jakościowe w badaniach pedagogicznych* [w:] *Zasady badań pedagogicznych. Strategie ilościowe i jakościowe*, T. Pilch, T. Bauman, Wydawnictwo Akademickie „Żak", Warszawa.

Bobińska K., Pietras T., Gałecki P. (red.) (2012), *Niepełnosprawność intelektualna – etiopatogeneza, epidemiologia, diagnoza, terapia*, Wydawnictwo Continuo, Wrocław.

Bobrowicz-Lewartowska L. (2011), *Niepełnosprawność intelektualna – Diagnozowanie, edukacja i wychowanie*, Harmonia, Gdańsk.

Burgoński P. (2008), *Patriotyzm w Unii Europejskiej*, Narodowe Centrum Kultury, Warszawa.

Charmaz C. (2009), *Teoria ugruntowana. Praktyczny przewodnik po analizie jakościowej*, PWN, Warszawa.

Cichocki M. (2011), *Solidarystyczne podstawy patriotyzmu*, http://www.omp.org.pl/artykul.php?artykul=143.

Dziewiecki M. (2011), *Wychowanie patriotyczne dzisiaj. Jak kochać Ojczyznę?*, http://www.opoka.org.pl/biblioteka/I/ID/wychowanie_patriotyczned.html.

Mirkowska-Mankiewicz A. (2006), *Zmiana paradygmatu w postrzeganiu osoby z niepełnosprawnością intelektualną – z podopiecznego na pełnosprawnego i niezależnego uczestnika życia społecznego* [w:] *Z Warsztatów Terapii Zajęciowej do pracy – rozwiązania systemowe*, Materiały Konferencyjne, Polskie Stowarzyszenie na Rzecz Osób z Upośledzeniem Umysłowym, Warszawa.

Hammersley M., Atkinson P. (2000), *Metody badań terenowych*, Wydawnictwo Zysk i S-ka, Poznań.

Ingarden R. (1966), *Przeżycie, dzieło, wartość*, Wydawnictwo Literackie, Kraków.

Jędrzejewski A. (2009) *Pytania o współczesny patriotyzm* [w:] *Polska – tożsamość – Europa. Pytania o współczesny patriotyzm*, A. Jędrzejewski, M. Adamczyk (red.), Katolickie Stowarzyszenie „Civitas Christiana", Radom.

Konecki K.T. (2000), *Studia z metodologii badań jakościowych. Teoria ugruntowana*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.

Kościelak R. (1989), *Psychologiczne podstawy rewalidacji upośledzonych umysłowo*, PWN, Warszawa.

Kuchta D. (2017), *Świat wartości patriotycznych osób z niepełnosprawnością intelektualną*, niepublikowana praca magisterska, Uniwersytet Gdański, Gdańsk.

Kvale S. (2004), *InterViews. Wprowadzenie do jakościowego wywiadu badawczego*, Trans Humana, Białystok.

Megier M. (2011), *Współczesna tożsamość narodowa jako wytwór działań politycznych i komunikacyjnych* [w:] *Tożsamość i komunikacja*, J. Szulich-Kałuża, L. Dyczewski, R. Szwed (red.), Wydawnictwo Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, Lublin.

Miluska J. (2009), *Wymiary patriotyzmu i nacjonalizmu. Studia interdyscyplinarne*, Wydawnictwo Uczelniane Politechniki Koszalińskiej, Koszalin.

Nikitorowicz J. (2008), *Kosmopolityzm i ojczyzna jako nowy ład społeczny* [w:] *Dom i ojczyzna. Dylematy wielokulturowości*, D. Lalak, (red.), Inicjatywa Wspólnotowa EQUAL, Międzykulturowe Centrum Adaptacji Zawodowej, Instytut Profilaktyki Społecznej i Resocjalizacji, Uniwersytet Warszawski, Warszawa.

Rubacha K. (2008), *Metodologia badań nad edukacją*, Wydawnictwo Akademickie i Profesjonalne, Warszawa.

Salij J. (2005), *Patriotyzm dzisiaj*, Wydawnictwo „W drodze", Poznań.

Simonides D. (1998), *Patriotyzm, tożsamość narodowa* [w:] Patriotyzm. Tożsamość narodowa. Poczucie narodowe, E. Nowicka-Włodarczyk (red.), Fundacja Międzynarodowe Centrum Rozwoju Demokracji, Kraków.

Stelter Ż. (2010), *Dorastanie osób z niepełnosprawnością intelektualną*, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa.
Stróżewski W. (1981), *Istnienie i wartość*, Znak, Kraków.
Tatarkiewicz W. (1919), *O bezwzględności dobra*, Gebethner i Wolff, Warszawa.
Tischner J. (1982), *Myślenie według wartości*, Społeczny Instytut Wydawniczy Znak, Kraków.
Wyka A. (1985), *Model badań przez wspólne doświadczanie, czyli o pewnej wersji empirii jakościowej*, „Kultura i Społeczeństwo", nr 2.
Zwoliński A. (2005), *Wprowadzenie do rozważań o narodzie*, WAM, Kraków.
Życie w integracji. Stargardzki model lokalnego systemu rehabilitacji i wsparcia społeczno-zawodowego osób z niepełnosprawnością intelektualną, (2012), Polskie Forum Osób Niepełnosprawnych, Warszawa.

Netnografia:

https://encyklopedia.pwn.pl/haslo/aksjologia;3866999.html.
http://www.ptta.pl/pef/pdf/w/wartosc.pdf.